

CHRYSYTUSEM W ŻYCIU

MIESIĘCZNIK
PARAFII CHRYSYTA KRÓLA

BĄDŹ POZDROWIONA PEŁNA ŁASKI

(Łk 1,21)



Giovanni di Paolo - Zwiastowanie

Spuście rosę, niebiosa, duchy nieobjęte,
i sztaby błasku białe, zwiastujące pieśni,
żeby, co żyje - życiem nie było przekłete
i stało się jak światło w ciełe - nie cielesne.

Spuście rosę, niebiosa, rozróżnienie czynów,
i krople takie jasne, by koroną było
to, co jest nazywane za potęgę - miłość
i przez niedopełnianie pozostaje winą.

Spuście rosę, niebiosa - kręgi żywe światel
na głowy pochylone, by to, co jest mądrość,
nie odchylało na dół jak po płatku płatek
ludzi do głuchych studni i pożogi łądów.

Spuście rosę, niebiosa, aby elementy,
które są ku świętości, uczyniły świętym
i podsycane duchów płomieniem, powstały
jak łodygi wzrastania i owoce chwały,
a opadając liśćmi zwycięstwa jak złoto,
lot uczyniły dla nas albo nas dla lotu.

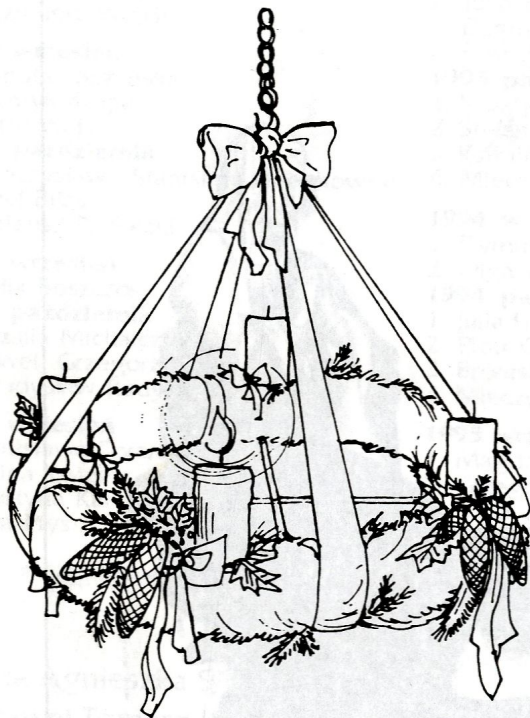
K. K. Baczyński:
„Rorate coeli”

GRUDZIEŃ

- 3 - czwartek** - Wspomnienie św. Franciszka Ksawerego
4 - piątek - Pierwszy piątek miesiąca
6 - niedziela II Adwentu - Wspomnienie św. Mikołaja
8 - wtorek - Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny
O godzinie 17⁰⁰ Msza św. i poświęcenie książeczek pierwszokomunijnych dla dzieci ze SP nr 7 i 8
14 - poniedziałek - Wspomnienie św. Jana od Krzyża
16 - środa - dzień szczególnej modlitwy w intencji Ojca św.
ciąg dalszy w numerze świątecznym

* * * * *

WIENIEC ADWENTOWY



W niektórych rodzinach chrześcijańskich przyjął się zwyczaj święcenia wieńca adwentowego. Wykonujemy go z gałązek iglastych. Następnie umieszczamy w nim cztery świece, które mają nam przypominać cztery niedziele adwentowe. Zapalamy je w czasie wspólnej modlitwy, adwentowych spotkań lub posiłków. W pierwszym tygodniu jedną, w drugim dwie, w trzecim trzy, a w czwartym - wszystkie. Wieniec wyobraża jedność rodziny, która w radości i łasce przygotowuje się duchowo na owocne przeżycie świąt Bożego Narodzenia.

* * * * *

LUDOWE PROGNOZY NA GRUDZIEŃ

- * Kto w adwencie ziemię pruje, temu siedem lat choruje.
- * Święta Barbara po lodzie - Boże Narodzenie po wodzie.
- * Ile śniegu przy Mikołaju, tyle trawy da drugi Mikołaj w maju.
- * Gdy choinka tonie w wodzie (25.XII), jajko toczy się po lodzie.
- * Wilija piękna, jutrzienka jasna - będzie stodoła ciasna.
- * Jak Apostoł (27.XII) ośnieżony, święty Józef już zielony.

SAKRAMENTALIA



Oprócz sakramentów, które ustanowił Chrystus, istnieją także sakramentalia, które ustanowił Kościół.

Sakramentalia są to święte znaki, które z pewnym prawdopodobieństwem do sakramentów oznaczają skutki przede wszystkim duchowe, a osiąga się je przez modlitwę Kościoła (KL 50).

Kościół poświęca zakonników, zakonnice, ustanawia lektorów i akolitów, konsekruje kościoły, kaplice, cmentarze, a także kielichy, szaty liturgiczne, dzwony, wodę, świece popiołu, palmy wieńce, medaliki, krzyżyki (tzw. dewocjonalia).

Kościół błogosławiąc jakąś osobę prosi Boga o łaski dla niej, o szczególną pomoc Bożą. Prosi o to, gdy błogosławi wiernych w czasie nabożeństwa, matki i dzieci, pielgrzymów przybywających do miejsc świętych, chorych, pola, place pod nową budowę, domy, pokarmy, warsztaty pracy, pomniki, zwierzęta, maszyny, pojazdy samochodowe itp.

Kościół chce osłabić wpływ złego ducha na ludzi, modli się o to w czasie udzielania błogosławieństwa.

Sakramentalia mają pewne podobieństwo do sakramentów. Jako znaki (czynności, słowa) oznaczają jakieś skutki duchowe. Tylko sakramenty same przez się udzielają łaski Bożej. Sakramentalia natomiast wyjednają nam pomoc Bożą przez modlitwę Kościoła. Moc tych modlitw Kościoła płynie z Paschalnego Misterium męki i śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Sakramentalia „przygotowują ludzi do przyjęcia głównego skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności życia” (KL 60). Dlatego Kościół udzielanie wszystkich sakramentów poprzedza czy rozszerza różnymi sakramentaliami. Dzięki nim „każde prawie godziwe użycie rzeczy materialnych może służyć do uświęcania człowieka i uwielbienia Boga” (KL 61).

Przez sakramentalia możemy sobie wyprosić więcej pomocy Bożej niż przez własne modlitwy. Przy sakramentaliach bowiem nie tylko sami się modlimy o łaskę, ale razem z nami i za nas modli się cały Kościół - z Jezusem jako Głową Kościoła, Matką Najświętszą i wszystkimi świętymi. Trzeba tylko z sakramentaliów korzystać pobożnie.

Ale wierni mogli bardziej owocnie korzystać z sakramentaliów, Konstytucja o liturgii zezwala na użycie języka ojczystego przy udzielaniu tych świętych obrzędów. Oto spis sakramentaliów, których używa się w Kościele, a które znajdują się w Rytuale. (niektóre)

Obrzęd błogosławieństwa owsa w święto św. Szczepana 26 grudnia.

Obrzęd błogosławieństwa wina w św. Jana Apostoła 27.12.

Obrzęd błogosławieństwa małych dzieci w święto świętych młodźiaków 28.12.

Obrzęd błogosławieństwa opłatków wigilijnych.

Obrzęd błogosławieństwa kredy i kadzidła w Uroczystość Objawienia Pańskiego 6.01.

Obrzęd błogosławieństwa świec i wiernych we wspomnienie św. Błażeja 3.02.

Obrzęd błogosławieństwa chleba i wody we wspomnienie św. Agaty 5 lutego.

Obrzęd błogosławieństwa pokarmów na stół wielkanocny.

Obrzęd błogosławieństwa wianków w czwartek Oktawy Bożego Ciała.

Obrzęd błogosławieństwa pól.

Obrzęd błogosławieństwa kierowców i pojazdów mechanicznych 25 lipca.

Obrzęd błogosławieństwa ziół i kwiatów w Urocz. Wniebowzięcia NMP 15.08.

Obrzęd błogosławieństwa zbiorów, wieńców żniwnych, owoców i warzyw.

Obrzęd błogosławieństwa ziarna siewnego i nasion w święto Narodzenia NMP 8.09.

Obrzęd błogosławieństwa lampek, zniczy i kwiatów na groby.

Obrzęd błogosławieństwa krzyża nagrobnego.

Obrzęd błogosławieństwa dzieci rozpoczynających rok szkolny.

Obrzęd błogosławieństwa prymicyjnego.

Obrzęd błogosławieństwa 25-lecia i 50-lecia święceń kapłańskich.

Obrzęd błogosławieństwa placu pod budowę.

Obrzęd błogosławieństwa nowego domu, nowego mieszkania.

Obrzęd błogosławieństwa studni.

Obrzęd błogosławieństwa tablicy pamiątkowej lub pomnika.

Obrzęd błogosławieństwa sztandaru lub chorągwi.

Obrzęd błogosławieństwa dewocjonalistów, modlitewnika, medalików, świecy itd.

Obrzęd błogosławieństwa sprzętu przeciwpożarowego.

Obrzęd błogosławieństwa aparatury medycznej, sprzętu pogotowia ratunkowego, górniczego, wodnego, górskiego.

Obrzęd błogosławieństwa małżonków w rocznicę zawarcia małżeństwa 25, 50-lecie i każdej rocznicy.

Obrzęd błogosławieństwa matki przed urodzeniem i po urodzeniu dziecka.

Obrzęd błogosławieństwa chorych, starców.

Obrzęd błogosławieństwa pielgrzymów.

Obrzęd błogosławieństwa przed rozpoczęciem podróży.

Obrzęd błogosławieństwa nowej szkoły, uczelni.

Obrzęd błogosławieństwa biblioteki.

Obrzęd błogosławieństwa zakładu pracy, poczty, biura, warsztatu, urzędu, sklepu.

Obrzęd błogosławieństwa szpitala, przychodni.

Obrzęd błogosławieństwa środka społecznego przekazu.

Obrzęd błogosławieństwa obiektów sportowych.

Obrzęd błogosławieństwa narzędzi pracy.

Obrzęd błogosławieństwa zwierząt, zasiewów, pastwisk.

W każdym katolickim domu winna być woda święcona, potrzebna nie tylko w czasie wizyty pasterskiej, ale także do przeżegnania się przy wyjściu z domu lub wejścia do domu (piękny i niestety zanikający zwyczaj). Każdy katolik może użyć poświęconej wody do poświęcenia jakiejś rzeczy czy przedmiotu.

PRZYMIERZE BOGA Z CZŁOWIEKIEM WSPÓŁCZESNYM JAKO KONTYNUACJA ZBAWCZEGO DIALOGU

Historia człowieka - to przedziwny splot jego uniesień i upadków. Bóg od najdawniejszych czasów próbuje wyjść człowiekowi naprzeciw. W chwilach upadku podaje pomocną dłoń, podnosi, zachęca do dalszej wędrówki. Zawiera z nim przymierza, które są próbą podjęcia zbawczego dialogu. Celem Bożego działania jest zbawienie istoty ludzkiej.

Nasze codzienne życie wraz z cierpieniami, troskami, radościami winno być otwarte i skierowane na słowo i działanie prawdy Bożej.

Stwórca, dając nam życie, stał się naszym Ojcem w sakramencie Chrztu - prowadzi odtąd z nami nieustanny dialog. Mówi do nas; jest cierpliwy, ale stanowczy, a my musimy nauczyć się słuchać Jego słowa; być posłuszni Jego woli i odpowiadać na Jego wezwanie - dobrem, miłością - tak jak Chrystus i Maryja, a później - świeci. Wskazówkami umożliwiającymi nam bezpieczne poruszanie się po zaułkach życia są przykazania zawarte w Dekalogu.

Rozpoczynając dialog z Bogiem, musimy przyjąć samego Jezusa Chrystusa jako jedynego Pana i Zbawiciela. Wiara w Boga musi być wolna i dobrowolna. Przyjęcie Boga - to początek życia wiecznego. Jednak dialog zbawczy musi być prowadzony przez całe życie człowieka. Najpierw należy słuchać Najwyższego co chce nam powiedzieć, a następnie odpowiadać na Boże wezwanie aktywnym działaniem - czynem wpływającym z serca.

Należy angażować się w życie wspólnoty, do której przynależymy od dnia chrztu - Kościoła.

„Przecież każdy z nas jest małą cegielką, która sama bardzo niewiele znaczy, lecz od

której niejednokrotnie zależą losy całej konstrukcji”.

Uczestnictwo we Mszy św. - w więc Komunia św. - akt jedności człowieka z Bogiem i słuchanie Słowa Bożego są niezbędne dla prawidłowego kontaktu pomiędzy Stwórcą a istotą ludzką. Słowo Boże możemy również słyszeć w codziennym życiu - w płaczu dziecka, szumie wiatru, audycji radiowej czy przygodnej rozmowie... Czasby obalić mit, krążący wśród naszego społeczeństwa, że aby usłyszeć Boga trzeba spełnić określone warunki, np. zamknąć się w pokoju, najlepiej odciąć się od wszelkich zewnętrznych bodźców, zamknąć oczy i kontemplować...

Być może to dobra droga... Jednak miejmy świadomość, że Bóg często objawia swoją wolę w codziennych, szarych zajęciach.

Szczególną formą kontaktu z Bogiem jest modlitwa. Modlitwa chrześcijańska jest wyrazem związku Stwórcy z człowiekiem. To współdziałanie Boga i człowieka wypływa z Ducha Świętego i z człowieka.

Modlitwa - to świadome wyrażanie zgody istoty ludzkiej na współdziałanie w akcie zbawczym. Dlatego powinna być skierowana ku Bogu i ku zjednoczeniu z Jego Synem, naszym Zbawcą.

W Nowym Przymierzu modlitwa jest żywym związkiem dzieci z ich najlepszym Ojcem i Jego Synem - Najlepszym Przyjacielem.

Niezmiernie ważna jest wierność Bogu. Wierność i wiara w słuszność Boskiego działania oraz całkowite zaufanie powinny charakteryzować chrześcijanina.

Małżeństwo chrześcijańskie jest przymierzem, sięgającym swą genezą biblijnego raju.

Współmałżonkowie mają być sobie wierni, mają się kochać i szanować się wzajemnie - tak samo jak Bóg kocha Kościół.

Życie chrześcijanina ma niejako znamię oblubieńczej miłości Jezusa do Kościoła - bo chrzest jako wejście do Ludu Bożego zawiera poniekąd tajemnicę zaślubin. Ucztą weselną jest Eucharystia.

Małżeństwo - to związek na całe życie; zawierany wobec Boga i Kościoła w celu utworzenia rodziny - stworzenia domu na wzór Domu Bożego, opartego na miłości i pojednaniu, a przede wszystkim na dialogu.

Pojednanie, przebaczenie, wzajemne zaufanie, to cechy, które świadczą o życiu w bliskim związku z Bogiem. Stół - zarówno w rodzinie jak i w Kościele ma duże znaczenie; jest miejscem składania ofiary, wspólnych posiłków, spotkania i wspólnej wymiany zdań.

Oprócz modlitwy dialog z Bogiem powinien być naturalnie kontynuowany w Kościele. Człowiek żyje w wielu wspólnotach, a rodzina i Kościół są dla niego niejako naturalne. Zainteresowanie i otwarcie na sprawy Kościoła, troska o jego losy - to zainteresowanie i troska o losy Ciała Mistycznego, do którego przecież każdy ochrzczony przynależy.

Eucharystia - to czynnik łączący poszczególnych chrześcijan ze sobą i z Głową Mistycznego Ciała. Dopiero w Komunii Świętej wszyscy w pełni jednoczymy się z Bogiem i najpełniej możemy Mu odpowiadać.

Komunia - to łączność z Bogiem, zaczątek wiecznego życia.

Komunia - to najdoskonalsze przymierze człowieka z Bogiem - to jedność z Najwyższym.

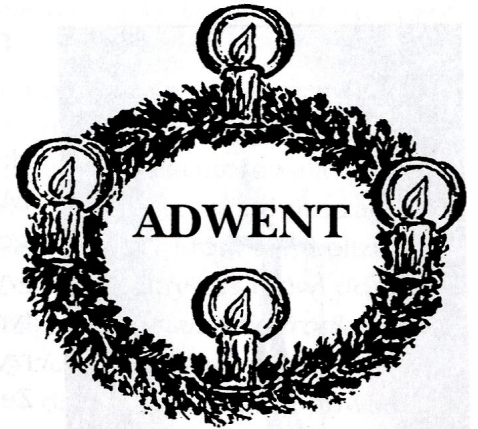
ADWENTOWE ZAMYŚLENIA

W niedzielę 29 listopada rozpoczyna się nowy rok liturgiczny. Poprzez kolejne jego okresy, niedziele i święta, będziemy rozważać na nowo wielkie dzieło Odkupienia. Bóg wkracza nieustannie w historię świata i w życie każdego z nas, zazwyczaj niespodziewanie. Stąd ewangeliczne wezwanie rozbrzmiewające w Adwencie ze szczególną mocą: „**Czuwajcie!**” (Mk 13). Advent to czas chwili obecnej, uświęconej konkretnym wezwaniem skierowanym do nas przez Boga. Liturgia Słowa pragnie wyrwać nas z uśpienia i obojętności „*teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu...*” (Rz 13).

Jakże dziś wszyscy potrzebujemy tego przebudzenia, tak łatwo dajemy się usypiać i skazywać na bezmyślne życie, gubiąc jego sens i właściwy kierunek. Fałszywi prorocy usiłują nas otumanić obłudnymi teoriami wizji ludzkiego życia, zawężonej tylko do jednego wymiaru - do użycia, wygody i przyjemności. Duchowe przebudzenie jest konieczne, po to by nie zmarnować swego życia, danych przez Boga darów, szans i możliwości. Jakże często oczekując na przyjście Jezusa ograniczamy się jedynie do choinki, prezentów, troski o zewnętrzny wystrój domu i obfitość świątecznego stołu. W takiej postawie zaciemnia się istota świąt Bożego Narodzenia, które uczą, że gdy Bóg się rodzi i przychodzi na świat, najważniejsze powinno się dokonać w ludzkim sercu

- pojednanie z Bogiem i prostowanie dróg życia. Poza religijnym oczekiwaniem na Narodzenie Chrystusa, musimy mieć na uwadze, także i owo Przyjście Pana, którego terminu nie znamy.

Adwentowe oczekiwanie ma również maryjny charakter. Ku czci Matki Boga przez wszystkie dni Adwentu z wyjątkiem niedziel, odprawiana jest uroczysta Msza wotywna zwana Roratami. Nazwa tej Mszy św. wywodzi się od pierwszych słów antyfony na wejście: „*Rorate coeli desuper - Spuście rosę, niebiosą*”. Roraty - jak podaje Encyklopedia Kościelna - odprawiano wczesnym rankiem, gdy jeszcze na dworze było ciemno. Ciemność poranka była symbolem świata pogrążonego w mroku grzechu przed przyjściem Zbawiciela. Znakiem wyeksponowanym podczas Mszy św. roratniej jest świeca woskowa, nazywana potocznie „*roratką*”. Płonąca świeca adwentowa symbolizuje Jezusa Chrystusa - Prawdziwe Światło. Zwyczaj umieszczania tej świecy w kościołach polskich sięga XIII wieku. Później przyjęła się tradycja stawiania siedmiu świec w czasie pierwszych Rorat. Kolejno każdą z nich stawiał król, biskup, przedstawiciel senatu, reprezentanci poszczególnych stanów: ziemianin, rycerz, mieszczanin i wieśniak. W imieniu stanu, który reprezentowali wypowiedziano za królem słowa: „*Gotów jestem na przyjście Pana*”.



Kolejnym charakterystycznym znakiem w Adwencie pochodzącym z XVIII wieku jest wieniec adwentowy. Wieniec powinien być wykonany z jodły lub sosny, a na jego obwodzie umieszcza się cztery świece, które będą zapalane w kolejnych tygodniach Adwentu. Zielone gałązki oznaczają życie i nadzieję, że zwycięstwo nie należy do ciemności, ale do Chrystusa. W całości zaś, wieniec jest obrazem wspólnoty Kościoła, oczekującej w miłości i radości na swojego Pana.

Każdego dnia wieczorem będziemy śpieszyć do naszej świątyni na Roraty. Wpatrywać się będziemy w świecę roratną, będziemy śpiewać pieśni pełne tęsknoty za Zbawicielem i oczekiwać na narodzenie Syna Bożego. Wydarzenie to jest nie tylko historycznym faktem, ale przedziwną Tajemnicą przyjścia Boga do ludzi. Matkę Bożą prosimy aby Jej wstawiennictwo u Jezusa obudziło w nas adwentowe tęsknoty, pomogło nam otrząsnąć się z duchowego uśpienia i przebudziło do mądrego i odpowiedzialnego przeżywania swojego życia.

„JESTEM NAŚWIĘTZA PANNA, MATKA UBOGICH”

dokończenie



Trzecie Objawienie.

Następnego dnia, 19 stycznia, Marietta znów około godz. 7 wieczorem wychodzi z domu, tym razem w towarzystwie swego ojca. Ze względu na zimno jest ciepiej ubrana. Kilka kroków od domu klęka na śniegu i modli się w ciszy. Po krótkiej chwili

wyciąga znów otwarte ramiona i woła: „*O! Pani znów jest tu*”. Po chwili milczenia Marietta pyta: „*Kim jesteś piękna Pani?*”. W odpowiedzi słyszy: „*Jestem Najśw. Panna, Matka ubogich*”. Maryja udaje się ponownie do źródła, Marietta idzie w Jej ślady. Po drodze przykłęka dwukrotnie, jak poprzedniego wieczoru, modląc się przez krótką chwilę w ciszy. Przy źródle ponownie przykłęka, wpatrując się w Panią, która zatrzymała się przy skarpie. Po chwili Marietta kieruje do Maryi dwa pytania: „*Piękna Pani powiedziałaś wczoraj: to źródło jest przeznaczone dla mnie. Dlaczego dla mnie?*” Pani uśmiecha się i odpowiada: „*To źródło jest przeznaczone dla wszystkich narodów, dla chorych*”. Marietta powtarza te słowa jasnym, wyraźnym głosem i dodaje: „*dziękuję, dziękuję*”. Najśw. Panna odpowiada przyjaźnie: „*Będę się modliła za ciebie. Do zobaczenia*”. Następnie znika tak jak zniknęła w poprzedni wieczór.

Czwarte Objawienie.

W piątek 20 stycznia Marietta nie czuje się dobrze. Mimo to o godz. 7 wieczorem wychodzi znów na dwór z ojcem. Klęcząc w ogrodzie w czasie odmawiania różańca woła nagle: „*Pani znów jest tu*”. Chwilę później zapytuje jasnym głosem: „*Czego życzysz sobie, piękna Pani?*”. Najśw. Panna odpowiada: „*Moim życzeniem byłaby mała kapliczka*”. „*O! mała kapliczka*”, powtarza Marietta. Żegnając się z Mariettą Maryja błogosławi ją znakiem krzyża. Dziewczynka schyla głowę, próbuje następnie wstać, ale osłabiona bezwładnie upada. Ojciec zabiera dziecko do domu. Po kilku minutach osłabienie mija i wkrótce potem Marietta spokojnie zasypia.

W międzyczasie.

Od 21 stycznia do 10 lutego Marietta każdego wieczoru, niezależnie od pogody, o godz. 7 wychodzi z domu do ogrodu i odmawia różaniec. Czy pada, czy słońce świeci ona jest zawsze na miejscu. Trzy tygodnie czeka na próżno na zjawienie się Pani z nieba, a jej zaufanie wystawione jest na ciężką próbę. W szkole jest teraz wyśmiewana, wyszydzana, a nawet pobita.

Piąte Objawienie.

W sobotę 11 lutego Marietta klęka jak każdego wieczoru w ogrodzie i odmawia z kilku obecnymi osobami różaniec. Kończąc piątą dziesiątkę drugiej części różańca, wstaje nagle i udaje się na ulicę, podążając do źródła. Po drodze klęka na krótką modlitwę, jak w poprzednie dni. Przy źródle znów przykłęka i odmawia jeszcze kilka Zdrowaś Maryjo. Następnie pochyla się nad źródłem, zanurza ręce w wodzie i czyni znak krzyża krzyżykiem swego różańca. Najśw. Panna mówi do niej: „*Przychodzę, aby złagodzić cierpienia. Do zobaczenia*”. Następnie znika jak poprzednim razem.

Szóste Objawienie.

Tym razem przerwa trwa 4 dni, zanim Najśw. Panna ukaże się ponownie 15 lutego. Dziewczynce po raz pierwszy towarzyszy matka. Po odmówieniu 7 Zdrowaś Maryjo Marietta milknie. Najśw. Maryja Panna jest znów obecna. Marietta głośno i wyraźnie pyta: „*Najśw. Panno, ks. kapelan polecił mi, by prosić Cię o znak*”. Maryja odpowiada: „*Wiercie we Mnie, to i ja będę wierzyć wam*”. Następnie powierza dziewczynce osobistą tajemnicę, i zanim zniknie, dodaje: „*Módlcie się wiele! Do zobaczenia*”.

Siódme Objawienie.

W poniedziałek 20 lutego o godz. 7 modli się Marietta jak każdego wieczoru. Po odmówieniu pierwszej części różańca wstaje: jest bardzo zimno i spadł śnieg. Nagle klęka ponownie, wznosząc ramiona do góry, a jej modlitwa staje się szybsza i dobitniejsza. Najśw. Maryja Panna znów jej się ukazała. Marietta ponownie idzie za Maryją do źródła. W drodze trzykrotnie przykłęka jak zawsze i przez chwilę modli się. Przy źródle Najśw. Panna napomina ją powtórnie: „*Moje kochane dziecko, módl się wiele*”. Kiedy żegna się słowami: „*Do zobaczenia*”, Maryja jest bardzo poważna.

Ośme Objawienie.

Marietta zaczyna trzecią część różańca. Przy trzeciej dziesiątce wznosi ramiona do góry, jej głos zmienia się. Widzi znów Matkę Bożą, która tym razem nie uśmiecha się już do niej, lecz z powagą i uroczystością mówi: „*Jestem Matką Zbawiciela, Matką Boga - módlcie się wiele*” - następnie przerywa. Marietta dwukrotnie powtarza „*tak, tak*”. Następnie kładąc ręce na głowę Marietty, Maryja błogosławi ją i pożegnawszy się słowami „*Do widzenia*”, znika, odchodząc do nieba.

Oficjalne uznanie Objawień.

„*Dwa razy, najpierw w 1942, następnie w 1947 r. oficjalnie potwierdziłem autentyczność objawień w Banneux z małymi zastrzeżeniami. Dziś po dwóch następnych latach modlitwy i obserwacji jestem przekonany, że moje sumienie pozwala mi i nakazuje tę rzeczywistość potwierdzić bez żadnych zastrzeżeń; a mam tu na myśli rzeczywistość 8 objawień Matki Bożej Mariecie Beco, jakie miały miejsce 15, 18, 19 i 20 stycznia, 11, 15 i 20 lutego, oraz 3 marca 1933 roku*”. (Fragment z listu pasterskiego Msgr. L.- J. Kerhofs, biskupa Liege z 22.08.1949 r.)

Refleksje dotyczące objawień w Banneux.

Objawienia i orędzie Matki Bożej w Banneux są całkowicie zgodne z orędziem Ewangelii i praktyką życia chrześcijańskiego Kościoła. Wybór dziecka, pochodzącego z biednej rodziny, mała zapomniana wieś, przede wszystkim sam tytuł, pod jakim przedstawiła się Maryja: Jestem Najśw. Maryja Panna, Matka ubogich - wskazuje na to proste ubóstwo, jakie występuje na kartach Ewangelii, i dziś przez Kościół jest tak bardzo pożądane, który chętnie chciałby być widziany jako Kościół ubogich, i który rzeczywiście jest biedny w różnych zakątkach tego świata.

Położenie akcentu na częstą modlitwę (trzykrotne wezwanie: „*módlcie się wiele*”) zbiega się z wezwaniem Chrystusa (por. Ew. wg św. Łukasza). Kościół wzywa nas dziś i zachęca nieustannie do modlitwy. „*Życzę sobie małej kapliczki*” - nigdy nie milknące życzenie Matki Bożej.

„*To źródło przeznaczone jest dla wszystkich narodów, aby chorym przynieść ukojenie*”.

„*Przychodzę, aby złagodzić cierpienie*”. Chorzy i cierpiący są ciągłymi towarzyszami Zbawiciela w Ewangelii. Kościół w ciągu wszystkich wieków zakładał instytucje, by przynieść tym ludziom ulgę w cierpieniu i przyjść im z pomocą. Dziś, kiedy w dużej mierze wzięły na siebie tę troskę inne instytucje, Kościół jest nadal powołany, by swe posłannictwo pogłębiał na mocy żywego związku ze Zbawicielem, którego przepowiada.

Wezwanie Maryi: „*Wierście we mnie, a ja będę wierzyć wam*” - czyż ostatecznie nie jest echem słów Chrystusa: „*Trwajcie we mnie, jak ja trwam w was?*” (J 15,4).

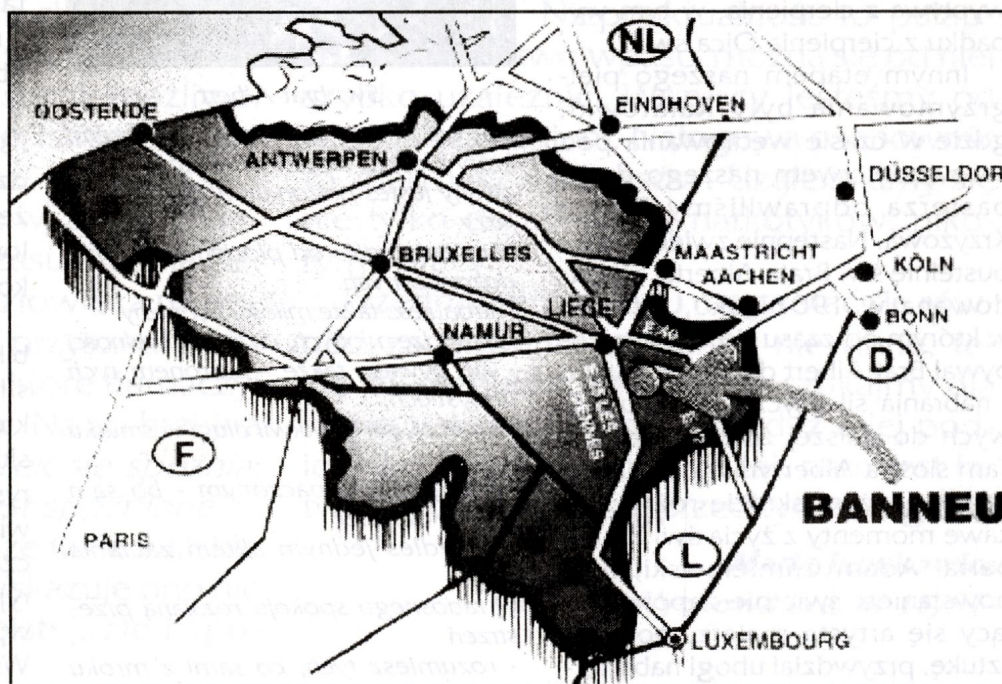
Lecz Maryja nie poprzestaje na samych tylko słowach skierowanych do nas. Oprócz jej słów mamy jeszcze czterokrotną drogę, jaką uTOROWAŁA Ona, prowadząc dziewczynkę do źródła, w którym zanurzyła ona swe ręce: „*żywą wodę*”, która symbolizuje samego Chrystusa, i o której Chrystus mówi do Samarytanki: „*Woda, którą ja dam, stanie się źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu*” (J 4,14).

Papież Paweł VI dnia 21.XI.1964 r. powiedział: „*Najświętsza Dziewica, która nam podarowała Chrystusa, źródło łaski, użyczy Kościołowi nowej siły, by mógł urzeczywistnić swoje zadanie*”, bo przecież powiedziała o sobie uroczystym tonem: „*Jestem Matką Zbawiciela, Matką Boga*”.

Nie chcemy też zapomnieć słów tklivości, jakie Maryja skierowała do dziecka: „*będę się za ciebie modliła... dobranoc, do zobaczenia, do widzenia*”. Matka Boża powiedziała też dziecku osobistą tajemnicę. Na koniec dwa razy dziewczynkę pobłogosławiła. W tym geście Matki Bożej chcemy dostrzec ponownie polecenie: „*Idź i powiedz ludziom, co ja ci przekazałam*”.

Orędzie Matki Bożej z Banneux jest zaproszeniem do powszechnej miłości. Jest przypomnieniem Chrystusa i Jego Ewangelii. I chociaż, jak każde objawienie maryjne, nic nowego do Ewangelii nie wnosi, jest wołaniem o ducha pokuty i modlitwy dla każdego z nas. Jest także kolejnym przypomnieniem słów, które Chrystus wypowiedział do człowieka - szczególnie ubogiego i pogardzanego przez innych.

ks. Jan Kuca



U MATKI BOŻEJ FATIMSKIEJ NA KRZEPTÓWKACH W ZAKOPANEM



W dniach 23-25 października 1998 roku członkowie Akcji Katolickiej przy parafii Chrystusa Króla i parafii Olchowce pielgrzymo-

wali do Zakopanego. Głównym celem pielgrzymki było nawiedzenie sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach, połączone z rekolekcjami, które głosił nasz duszpasterz ks. J. Klich - proboszcz parafii Olchowce. Tam mogliśmy pokłonić się Matce Bożej, która uratowała życie umiłowanemu Ojcu św. w zamachu 13 maja 1981 roku. Sanktuarium na Krzeptówkach w Zakopanem wybudował lud Podhala wraz z ludźmi dobrej woli z Polski i nie tylko, o czym świadczą tablice z nazwiskami fundatorów - jako wotum wdzięczności za uratowanie życia Ojcu św. Sanktuarium to nawiedzane jest przez tysiące ludzi z całego świata, którzy kochają Matkę Bożą i papieża - Polaka. Budowniczy i kustosz tego sanktuarium ks. Mirosław Drozdek, całe swoje serce włożył w to dzieło - pomnik na 2000-lecie. Jest to niewątpliwie „perełka” Podhala i całej Polski. Słowa pieśni „Każde cierpienie ma sens” uświadamiają nam ile dobra wypływa z cierpienia, w tym wypadku z cierpienia Ojca św.

Innym etapem naszego pielgrzymowania były Kalatówki, gdzie w czasie wędrowania pod przewodnictwem naszego duszpasterza odprawiliśmy Drogę Krzyżową. Następnie zwiedziliśmy pustelnię św. Brata Alberta, wybudowaną w 1901 roku, miejsce w którym od czasu do czasu przebywał Brat Albert dla wypoczynku i nabrania sił fizycznych i duchowych do dalszej żmudnej pracy. Tam siostra Albertynka przybliżyła nam w dużym skrócie różne ciekawe momenty z życia św. Br. Alberta. Adam Chmielowski, były powstaniec, świetnie zapowiadający się artysta malarz, porzucił sztukę, przywdział ubogi habit tercjarski i jako Brat Albert wprowadził

w oszołomienie ówczesną elitę Krakowa. Pewna młoda malarka, uczennica Józefa Chełmońskiego miała mu za złe porzucenie sztuki, stwierdziła w ostrych słowach, że on nie ma prawa do tego.

Odpowiedział jej: „Gdybym miał dwie dusze, tobym jedną z nich malował, a drugą robił wszystko inne, ...trzeba było wybrać to co najważniejsze”. Poświęcił się więc Bogu, którego znieważone Oblicze dostrzegł w twarzach nędzarzy. W krótkim czasie znalazł naśladowców, rozwinął swoje dzieło i wielka była chwała Boża i pożytek ludziom. Maria Przybylska napisała:

*Nazywają Cię bratem naszego Boga
A także bratem i ojcem ubogich.
Jesteś na pewno tym, który rozpoznał
Twarz Syna Człowieczego
w twarzach synów ludzkich
przez ludzi odrzuconych,
bezdolnych i głodnych.*



Św. brat Albert

*I nie tylko razem ze świętym Łukaszem,
który i leczyć umiał i pisał ikony,
zwany jesteś patronem artystów, malarzy,
choć odszedłeś od płócien swych nie
dokończonych.*

*Patronujesz także miłości Ojczyzny
i odwadze młodych, co bronią wolności
- ale bywasz także - patronem tych
wszystkich,
którym w sercu utkwiał długi w smutku
oścień...*

*Pomagasz zrozpaczonemu - bo sam
z nocy ciemnej
wyszedłeś jednym aktem zaufania
Bogu
w radosnego spokoju rozsianą prze-
strzeń*

- rozumiesz tych, co sami z mroku

wyść nie mogą...

*Ty odważny - ratujesz wszystkich prze-
rażonych*

*złem świata - zatrzaśniętych w samot-
ności lęku*

*- Bracie Albercie, niełatwych spraw
ludzkich patronie,*

*Współczujący lekarzu bólu psychicz-
nego;*

*- módl się za tymi, którzy sami modlić
się nie mogą,*

*pomagaj tym, co biednym, nieszczę-
śliwym służą,*

*prowadź nas najpewniejszą miłosier-
dzia drogą*

*ukazuj twarz Boga - w ludziach -
wszystkim ludziom.*

W kaplicy św. Brata Alberta wysłuchaliśmy Mszy św., którą odprawił ks. Jan Klich. Przez cały sobotni dzień dopisała nam piękna pogoda, mogliśmy podziwiać góry i lasy w całej okazałości i bogactwie jesiennych kolorów. Krzyż na Giewoncie w całym swym majestacie przypominał nam słowa Ojca św. „Sursum corda”. Wrażenia nie zapomniane.

W ostatnim dniu naszego wędrowania w niedzielę, po wysłuchaniu Mszy św. i pięknej nauce rekolekcyjnej, wyruszyliśmy do Doliny Kościeliskiej. Pogoda zdecydowanie się odmieniła, towarzyszył nam silny wiatr, a także śiaąpił deszcz. Dotarliśmy do schroniska bardzo znużeni i przemoczeni. Po drodze znów fantastyczne widoki tak, że nikt nie myślał o trudach i niewygodach. Wracaliśmy na obiad zadowoleni i pełni wrażeń.

Nadmieniam, że mieszkaliśmy i spożywaliśmy posiłki w Zgromadzeniu Sióstr Zakonnych Córki Bożej Miłości w Witowie, bardzo malowniczej miejscowości przed Zakopanem.

Po obiedzie nasz ksiądz Jan zrobił nam miłą niespodziankę. Zaprosił zaprzyjaźnioną „gaździnkę”, która w przepięknej gwarze góralskiej przedstawiła nam w humorystyczny sposób z czego i jak spowiadają się górale w dzisiejszych czasach oraz inne ciekawe historyjki. Gawęda tej wspaniałej góralki wprawiała nas w doskonały humor. Wróciliśmy szczęśliwi, dziękując Bogu za opiekę.

NAŁOGOWA NIEPUNKTUALNOŚĆ

KiW

Człowiek ma nieograniczone możliwości realizacji wielokierunkowych celów. W dążeniu do

nich potrafi być perfekcyjny, oryginalny, finazyjny, ale na ogół zaprzepaszcza przy tym inne wartości. Paradoks polega na tym, że potrafi być przedsiębiorczy a zarazem nieuczciwy, systematyczny a zarazem niesprawiedliwy. Jedne wartości ceni wyżej, inne niżej, co stawia go w sytuacji konfliktu wartości.

Jedną z wartości zaprzepaszczo-nych przez współczesnego człowieka jest PUNKTUALNOŚĆ.

Ta najbardziej pożądana cecha osobowości człowieka, ściśle wiążąca się z autorytetem osobistym, w praktyce coraz rzadziej jest urzeczywistniana. W żadnym społeczeństwie nie ma tylu ludzi niepunktualnych co w naszym.

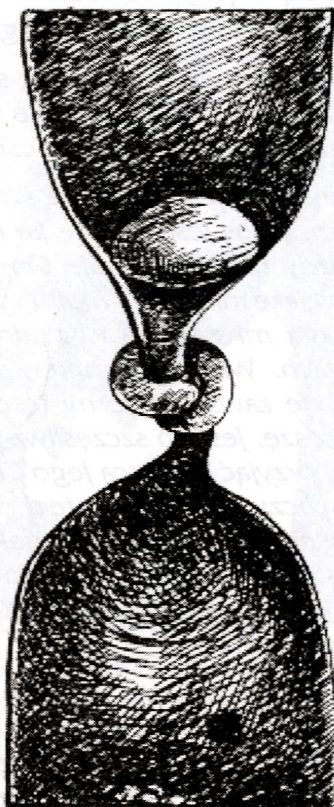
Z brakiem punktualności spotykamy się na co dzień, niecierpliwimy się, narzekamy, oburzamy, ale w gruncie rzeczy jesteśmy wobec ludzi niepunktualnych bezsilni. Co będzie jeżeli wszyscy staniemy się niepunktualni? Prawdopodobnie pograżymy się w niewyobrażalnym chaosie, stracimy poczucie wartości czasu i najprostsze rzeczy okażą się niemożliwe.

Dla większości ludzi nie istnieje ściśle określony czas. I ci zawsze się śpieszą - a to jest dowodem przede wszystkim złego wychowania. Swego czasu hrabina Potocka zaprosiła młodego człowieka na popołudniową herbatę. Gość przyszedł z 15-minutowym spóźnieniem, które tłumaczył niepunktualnością zegarka. Na co hrabina rzekła: „*To nie pana zegarek się spóźnia, to pańskie wychowanie jest spóźnione*”.

Spóźniamy się dlatego, że takie właśnie zachowanie wybieramy. Wskazuje ono nie tylko na brak kultury osobistej, ale i spo-

łecznej. Jest potwierdzeniem braku szacunku dla tych, z którymi obcujemy. Punktualność to przecież nic innego jak poszanowania swojego i cudzego czasu. Najprostszym wyrazem szacunku dla człowieka jest poszanowanie czasu, jakim on dysponuje. I tym czasem nie wolno manipulować!

Niepunktualność to przejaw braku odpowiedzialności, obowiązkowości, dyscypliny, a nade wszystko niewłaściwej organizacji życia. Ludzie spóźniający się budzą



w nas brak zaufania, trudno na nich polegać, bo można narazić się na straty i zawody. To również symptom roztargnienia, niefrasobliwości, rozleniwienia bądź nadmiaru obowiązków. Nie przestrzeganie rygoru punktualności niektórym z nas daje złudzenie wolności. Częściej jednak oznacza, że po prostu nie każdego stać na wysiłek konieczny do wytrenowania samodyscypliny. Bywa, że u podłoża tego wyboru leżą przyczyny rodzinne. Jednak w większości przypadków można pracować nad sobą i nauczyć się punktualności. Nikt przecież nie rodzi się niepunktualny.

Niepunktualność to pułapka, w którą łatwo wpaść, można się od niej szybko uzależnić. Wszyscy jesteśmy od czegoś uzależnieni. Nałogowa osobowość to znak naszych czasów. Uzależniamy się nie tylko do alkoholu, narkotyków, nikotyny, pracy.

Przedmiotem nałogu mogą stać się również zachowania, skądinąd niewinne, takie jak niepunktualność. Nie szukajmy dla niej cywilizacyjnego alibi, gdyż u jej podłoża leży przekonanie, że tak nam jest łatwiej żyć. Brońmy się przed tym nałogiem.

Maria Janukowicz

- **Wychowawca Nr 11/97-**



Alleluja

WITAM WAS KOCHANE DZIECI !

Ciekaw jestem, czy wiecie dlaczego dzisiejsza niedziela jest niezwykła?

Myślę, że tak. Dzisiaj właśnie rozpoczyna się Adwent. Adwent to czas oczekiwania. Każdy kogoś oczekuje. Przez długi czas ludzie oczekiwali na przyjście obiecane Zbawiciela, a kiedy już przyszedł i wypełnił swoje zadanie, Jego uczniowie postanowili, że co roku będą przypominać sobie o tym wielkim wydarzeniu.

Ale Adwent to nie tylko pamiątka. To także prawdziwe oczekiwanie na Zbawiciela. Pan Jezus urodził się w Betlejem tylko raz, a dziś chce nieskończenie wiele razy rodzić się w sercach ludzi - przychodzić do nas w Komunii św.

Ale tylko w sercu dobrym, przygotowanym może narodzić się Pan Jezus. Dlatego sama Matka Najświętsza czuwa nad naszym przygotowaniem i podpowiada jak być dobrym szczególnie wtedy, gdy chętnie uczestniczymy w specjalnych Mszach św. zwanych Roratami.

Myślę, że każdy z Was dobrze przygotowuje się na przyjście Zbawiciela, bo wiem, że Go bardzo kochacie, świadczą o tym listy, w których piszecie o waszej przyjaźni z Jezusem. Pragnę abyście niektóre z nich przeczytali.

1) Jezus jest moją światłością życia. Dla Niego budzę się każdego ranka i z Nim zasypiam wieczorem. Jest moją Podporą w chwilach słabości, Pocieszeniem w chwilach smutku, Drogowskazem gdy zabłądzą. To On zwiększa moją radość ale też uczy nieść krzyż każdego dnia. Zawsze mi pomaga i pragnie mojego szczęścia. Wierzę, że zawsze jest przy mnie i nie wyobrażam sobie życia bez Niego. Oddałam Mu moje życie, by nim kierował i by był dla mnie najważniejszą Drogą prowadzącą do Ojca. Dlatego wyznaję, że Chrystus jest moim Bogiem, pragnę żyć z Nim i dla Niego. Największą zatem wartością jest dla mnie głębsze Go poznawanie i życie obok Niego. Cała reszta traci bez Niego

sens i swoją wartość. To On sprawia, że życie moje jest pełne wartości. (Edyta Kolcz - kl. VI - Sośnica)

2) Pan Jezus jest dla mnie Przyjacielem. Jezus jest zawsze ze mną w każdy dzień. Zajmuje On najważniejsze miejsce w moim życiu, pomaga mi zawsze w trudnych chwilach. Wiem, że mnie kocha choć nie zawsze daje mi to o co Go proszę. Jestem szczęśliwa gdy mogę przyjąć do serca Jego Ciało. Jezus uczy mnie na katechezie, w kościele i w domu. Dziękuję Chrystusowi za ziemskich rodziców, którzy zastępują mi Jego Ojca w niebie. (Magda)

3) Bardzo ważną rolę w moim życiu odgrywają rodzice. Dzięki nim żyje i jestem im bardzo wdzięczna. Cieszę się, że mam mamę i tatę, ponieważ mogę się do nich zwrócić gdy mam jakiś problem. Lecz są sprawy, o których nie mogę porozmawiać z nimi. Są to sprawy mego sumienia. Wtedy właśnie rozmawiam z Chrystusem. Jest On, dla mnie podporą życiową i gdyby nie On byłoby mi bardzo ciężko. Jemu mogę powierzyć moje najskrytsze marzenia, smutki i radości. Po prostu mogę zwierzyć się Mu z wszystkiego, bo wiem, że jest moim najlepszym Przyjacielem. (Ewelina)

4) Jezus jest dla mnie kochającym Przyjacielem i Kimś najbliższym Kto zawsze mnie rozumie i Komu mogę oddać wszystkie moje radości i smutki, Kimś do Kogo mogę



się zwrócić o pomoc w każdej chwili, Zbawicielem świata, który odpuszcza grzechy i daje szansę powrotu na dobrą drogę Boga. (Agnieszka)

5) Jezus jest dla mnie najważniejszą osobą w moim życiu. Kocha nas wszystkich, czuwa nad nami. W trudnych chwilach zwracam się do Jezusa i w modlitwie proszę Go o pomoc, wiem, że Jezus mnie wysłucha i pomoże. Często proszę Jezusa o zdrowie mojej rodziny, o dobrą naukę w szkole. Jezus mnie wysłucha bo do tej pory mnie nie zawiodł. Nie tylko Jezusa proszę o pomoc ale także staram się dziękować za okazane mi dobro, dlatego często przystępuję do spowiedzi i Komunii św. Kocham Jezusa całym swoim sercem, cieszę się, że mogę mu powierzyć moje najskrytsze marzenia. (Ucz.kl. IV)



Cześć Dzieciaki!

Niedawno obchodziliśmy 20 rocznicę wyboru Ojca św. Z tej okazji w Szkole Podstawowej nr 8 odbył się konkurs poetycki. Dzieci pisały piękne wiersze o Papieżu i rysowały portret Papieża. najlepsze z tych prac zostały nagrodzone.

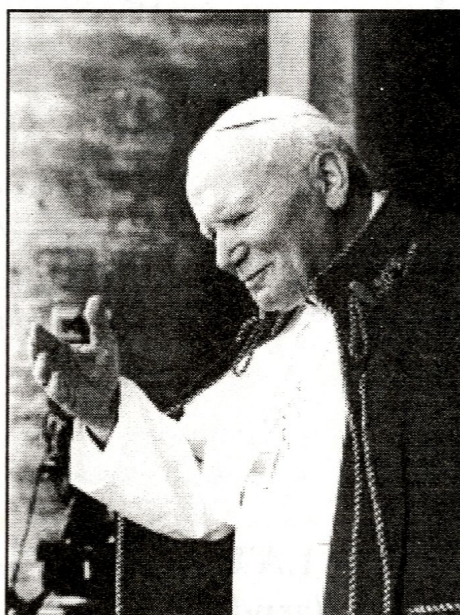
Prace były naprawdę piękne, bardzo mi się podobały. Chciałbym wam je wszystkie przedstawić, ale jest to niemożliwe. Dlatego wybrałem tylko kilka wierszy abyście mogli je przeczytać. A oto niektóre z nich:

*Jesteś jak anioł z żywego ciała
Czysty
Oddany Niepokalanej.
Wielbi Cię świat i Polska cała
Z której to ziemi
Tyś powołany.
Z ust Twoich płyną krzepiące słowa
W dłoniach zaś trzymasz różaniec.
Za Ciebie się modlę
Z serca całego
Obrońco Niepokalanej.
Niech słowo Boże
Które nam głosisz
Natchnie nas dobrem i szczę-
ściem.
Abyśmy zawsze byli przy Tobie
Boś Ty jest naszym sercem.*

* * *

*Błogosław nam Ojczy
Czcigodny Pasterzu
Rycerzu Niepokalanej.
O! RADOŚCI NASZA!
Pośród pięknych dni
Tych dwudziestu lat.*

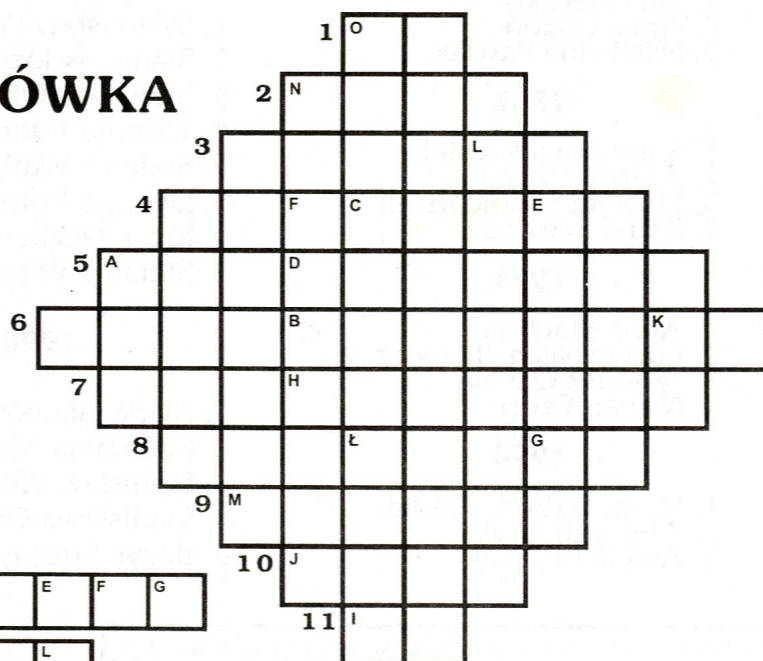
*Oświeciła nasze życie
Jasna postać twa.
Ty uczyłeś nas jak -
W wierze trwa
Jak czerpać radość
Z każdego dnia.*



*Zwalczałeś niepokój
Upewniałeś nas,
Że życie to wielki dar
Który Bóg ofiarował nam
O radości nasza!
Ojczy Kościoła!
Za Ciebie modlą się wierni
Aby kolejne lata posługi
Ofiarował Ci Bóg Miłosierny.
Wszyscy jesteśmy
sercem przy Tobie -
A Twoja miłość jest w nas.
Ojczy Święty!
Ty nauczyłeś nas
Jak pokochać świat
Jak w czystości trwać.
Oddajemy Ci więc dzisiaj
Naszych serc pochwalny marsz
My jesteśmy - ARMIA PANA -
A tyś ojciec nasz.*

Autorką wierszy jest Agnieszka Dzedzic, uczennica klasy VIII

KRZYŻÓWKA



A B C D E F G

H I J K L

M N O

1. Miejsce, w którym mieszkają pszczoły.
2. Pora roku, która następuje po jesieni.
3. Nowe imię Jakuba po walce z Aniołem.
4. Jedna z cnót Boskich.
5. Zawarte na górze Synaj.
6. Opiekę Bożą nad światem nazywamy Bożą...
7. Mieszkańcy Egiptu.
8. Jan Chrzciciel zapowiada bliskie nadejście...
9. Kontynent na którym leży Polska.
10. Główna lub boczna w Kościele.
11. Pies Ali.

- * W dniach 23-25 października br. członkowie Akcji Katolickiej z naszej parafii i z parafii Olchowce odbyli pielgrzymkę i uczestniczyli w rekolekcjach w Zakopanem. Rekolekcje wygłosił ks. Jan Klich - obecny proboszcz parafii Olchowce, były wikariusz naszej parafii.
- * Nasza świątynia pięknieje. Doczekaliśmy się oświetlenia i wygodnych ławek. Zwracamy się z apelem do dzieci i ich rodziców aby szanować nasze wspólne dobro.

* * * * *

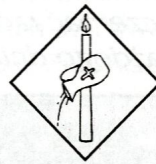
Uczulamy przede wszystkim na bezmyślne rysowanie brzegiem monety na blatach ławek, co już zauważono.

- * Znajdująca się na ścianie starej plebani tablica, przeznaczona jest wyłącznie na ogłoszenia umieszczane przez grupy parafialne oraz na nekrologi. Prosimy nie umieszczać tam żadnych informacji nie związanych z życiem Kościoła. Wyczulamy równocześnie na złudne treści pism i ogłoszeń rzekomo religijnych, które nie są katolickie.

POGRZEBY



Ewa Emilia MILCZANOWSKA
Mieczysław PRUCHNICKI
Genowefa HOSTYŃSKA
Krystyna LITWIN
Jadwiga Antonina MIKULSKA
Eugeniusz KRÓL



CHRZTY

Kamila Natalia ROMANOWSKA
Monika Małgorzata AFTANAS

ŚLUBY

Edyta Danuta MIERZWA
i Krzysztof Bogusław KURASZ
Małgorzata Katarzyna GŁÓD
i Piotr Marek CIUPKA



* * * * *

ZMARLI W LATACH 1988-1996 (grudzień)

1987

1. Eugeniusz Czapor
2. Łukasz Hoszowski
3. Mikołaj Witalis

1988

1. Janina Baranowska
2. Marian Karaś

1989

1. Wojciech Bocoń
2. Kazimierz Mazur
3. Antoni Biskup
4. Józef Bronisław Bar
5. Bogusław Józef Bocoń

1990

1. Marian Dmistrzak

1991

1. Jan Fineczko
2. Aniela Dżoń
3. Michalina Pawlak

1992

1. Stanisława Kwolek
2. Antoni Cwikła
3. Elżbieta Sokołowska
4. Kamil Szewczyk

1993

1. Anna Stachura
2. Lucjan Michałkiewicz
3. Tadeusz Ochała
4. Marian Czop

1994

1. Herta Elżbieta Franiel
2. Alojzy Stabryła
3. Aniela Oryszak

1995

1. Władysław Wojtowicz
2. Stanisław Józef Szydłowski
3. Stanisław Oberc
4. Tadeusz Rudnicki
5. Stefania Warchoń
6. Jadwiga Kornas
7. Józef Raczkowski
8. Stefania Wituszyńska

1996

1. Maria Jakubów
2. Katarzyna Niedzielska
3. Stanisław Woźniczyszczyń
4. Stanisława Osękowska
5. Bazyli Strojny